Nr. 39. Sobota, 16 Lutego 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.	Cena pojedyńczego egzemplarza	Na dworcach kolejowych poza Lwowem	Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178). Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).	250.000 Mp.	300.000 Mp.	Telefon Redaktora Naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Sternik przyjechał.

Lwów, 15. lutego.

Po półrocznym okresie, który przyniósł polskiej polityce zagranicznej szereg porażek i bolesnych niespodzianek, — i po dwóch miesiącach ministerjalnego wakansu, który kosztował nas utratę łączności z życiem międzynarodowem, po przełamaniu wszelkich nieoczekiwanych przeszkód na — zdawałoby się — gładkiej drodze Paryż-Warszawa — **przybył wreszcie Min. Zamoyski** na swój posterunek. **Życzeniem całego społeczeństwa jest**, aby moment ten **był rzeczywiście** zwrotnym **punktem naszej polityki zagranicznej, której stan określić można jako: katalepsja i dezorganizacja.**

P. Min. Zamoyski **nie będzie** mógł obiecywać, że **dążeniem** jego jest „kontynuowanie **polityki poprzedników", bo zapowiedź taka byłaby** horoskopem **bardzo** nieszczególnym. Zadaniem **p. Zamoyskiego będzie** naprawienie **błędów** i zaniedbań, a przedewszystkiem jak najszybsze wypełnienie tej luki, jaka dzięki dwumiesięcznej próżni powstała między nami a ogólną sytuacją w Europie.

Przestrzeń, o jaką zostaliśmy zdystansowani, jest rzeczywiście olbrzymia. Na wschodzie i zachodzie, północy i południu dokonały się zmiany, o których można powiedzieć, że 1) dokonały sie bez udziału Polski, której głos w międzynarodowym koncercie przeszedł do dyskretnego akompanjamentu i 2) że jakkolwiek dokonały się, w Polsce nie pomyślano jeszcze nad tem, jakie stanowisko wypadnie zająć wobec tych faktów dokonanych. Nie pomyślano, bo nie było komu. Centrala oczywiście nie spieszyła się z inicjatywą wobec braku odpowiedzialnego inicjatora, a placówki zagraniczne uprzednio jeszcze doprowadzone zostały do stanu rozprzężenia i personalnego chaosu.

Nie trzeba udowadniać, jak daleko idące żądania należy wobec tego postawić człowiekowi, któremu w równie krytycznej chwili powierzyło się mandat kierowniczy polskich spraw zagranicznych. Po naprawieniu zaniedbań organizacyjnych musi on prawdziwie augurowem okiem ogarnać całość sytuacji i ponownie ująć te nici, które bądź wymknęły sie nam z rąk, bądź nigdy ujmowane nie były. Musi zatem na jasne wody wyprowadzić kwestję związku bałtyckiego, ostatnio niezupełnie jasną lub ściślej — mąconą przez postronne czynniki. Musi uregulować nasz stosunek do związku republik sowieckich, stosunek mimo aż nadto dobrych chęci pp. Seydy i Dmowskiego niepozbawiony akcentu obustronnej nieufności. Stosunki gospodarcze ze Wschodem muszą zejść ze sfery marzeń i projektów w sferę realną i to tem szybciej, że w naszych oczach dokonuje się opanowanie rynków wschodnich przez wpływy obce, z wyłączeniem polskich. Dalej domaga się załatwienia sprawa Kłajpedy i sprawa Jaworzyny, ta ostatnia jednak nie w myśl zasady „dla świętego spokoju", lecz zgodnie z naszemi prawami i żądaniami Jasnego postawienia domaga się stosunek do Anglii, dotychczas lekkomyślnie traktowany nie bez winy właśnie przyjaciół politycznych p. Zamoyskiego. — Gdyby wszystkie te i dalsze jeszcze konieczności ująć w jedną formułę, brzmiałaby: polska polityka zagraniczna musi być wszechstronna, ruchliwa, samodzielna i twórcza.

Czy postulatom tym sprosta p. Zamoyski? Trudno kwestję tę przesądzać, bowiem dotychczasowa jego działalność na placówce paryskiej dostarcza mimo wszystko zbyt mało pewności, jakim będzie b. poseł w roli Ministra. Działalność ta raczej usposabia pesymistycznie i co do wszechstronności i samodzielności i twórczości politycznej konstrukcji p. Zamoyskiego.

Niepewności nie usuwa również ostatnie jego expose, którego nie będziemy szerzej omawiać, ponieważ nie tylko nie przynosi żadnej rewelacji, ale wręcz nie zawiera nic takiego, na czembyześrodkować warto uwagę. Jest blade w formie, powierzchowne w treści, powściągliwe w tonie. Nie zapowiada żadnych nowych dróg, nie kreśli nowych linji, jakkolwiek dotychczasowe rezultaty dróg starych dają dość powodów, by je zrewidować i zmienić.

Głos p. Zamoyskiego zabrzmiał cicho i skromnie obok potężnych, wstrząsających opinią, jasnych i szczerych wypowiedzeń polityków, kierujących dziś losami Europy. Wystarczy zestawić go ze sposobem, w jaki z trybun swych przemawia Mussolini, Mac Donald czy Poincaré, aby nabrać podejrzenia, że — kontrast ów jest wynikiem anachronizmu: stara szkoła dyplomatyczna w nowej erze. —

Zupełne zastanowienie ruchu handlowego z Ukrainą i Rosją.

Rozporządzenie władz polskich zlikwidowało całkowicie tranzakcje handlowe na pograniczu. — Ajentom odebrano już przepustki. — Tymczasowy charakter zarządzenia. — Nowe uregulowanie ma nastąpić jeszcze w tym miesiącu.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Podwołoczyska, 15. lutego.

Jak dowiaduje się Wasz korespondent, nasze władze administracyjne **wydały rozporządzenie zupełnie zastanawiające ruch handlowy między Polską a Ukrainą Sowiecką na pograniczu nad Zbruczem. Wszystkie firmy handlowe, które prowadziły dotąd tranzakcje handlowe na pograniczu, zostały już o tem zawiadomione, a ajentom tych firm odebrano tzw. „przepustki" dające prawo dostępu do punktów granicznych w celu porozumiewania się z kupcami sowieckiemi i zawierania z nimi tranzakcji handlowych.** Rozporządzenie to dotyczy zarówno stałych punktów pogranicznych (Podwołoczyska, Husiatyn i in.), jak i tzw. „punktów bocznych" (ruchomych). **Równocześnie zastanowiono przyjmowanie deklaracji towarów przez urzędy celne w celu wysyłania tychże na Ukrainę.**

Na jakiem tle zarządzono to nagłe zamknięcie granicy handlowej — na razie nie wiadomo, mówią jednak iż rozporządzenie to **ma charakter tymczasowy** i ma się znajdywać w związku z zorganizowaniem handlu pogranicznego na nowych podstawach. Reforma ta już rzekomo została opracowana a ogłoszona zostanie jeszcze w ciągu miesiąca bieżącego.

Należy jeszcze dodać, że — jak niejednokrotnie podkreślaliśmy — handel pograniczny wogóle już oddawna bardzo osłabł, tranzakcji zaś w okresie przed jego całkowitem zastanowieniem, dokonywano jedynie drobnych i małoznacznych.

Frank walor. 15 bm.	1800000
Frank walor. 16 bm.	1800000
Frank kolej od 16 bm.	1800000
Frank poczt. od 1/II.	1900000
Frank tyton. od 2/II.	1840000

Obniżenie podatku od węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego.

(d) Na mocy rozporządzenia Min. skarbu, oraz przemysłu i handlu, obniżony został podatek od węgla. Podatek ten obniżono w sposób następujący: 1) Dla węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Górnośląskiego na 15% wartości względnie ceny węgla, 2) dla węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego jako to: Feliks, Ignacy, Jadwiga, Jerzy, Juljusz, Kazimierz, Koszelek, Paryż, Modrzejów, Rodan, Antoni, Czechorski, Grodziec II., hr. Renard, Jowisz, Saturn, Wiktor — na 12.5% wartości względnie ceny węgla. 3) dla węgla kamiennego z kopalń zagłębia Dąbrowskiego jako to: Sejmontów I. (Władysław) i nad Renem, oraz z kopalń Piłsudski i Kościuszko z zagłębia krakowskiego na 8% wartości względnie ceny węgla, 4) dla węgla kamiennego wszelkich innych kopalń zagłębia krakowskiego, oraz kopalń Silesia na Śląsku Cieszyńskim 3% wartości względnie ceny węgla.

Sprawozdanie p. Younga.

W mgłach tajemnicy i dyskrecji. — Słuszny sąd p. Younga o groteskowości poczynań p. Kucharskiego. — Aprobata akcji p. Grabskiego. — Oszczędność — przedewszystkiem! — Wolno nam wydawać najwyżej 72 milj. zł. miesięcznie. — Co mówi p. Young o Banku emisyjnym? — Sceptycyzm znawcy angielskiego w sprawie pożyczek zagranicznych.

Lwów, 15. lutego.

(Sk.). O misji p. Younga pisaliśmy na tem miejscu w październiku z. r., tj. w kilka dni po przyjeździe ekspertów angielskich do Warszawy. Zwróciliśmy wówczas uwagę na doniosłość ekonomiczną i polityczną faktu, że Rząd angielski zainteresował się naszemi sprawami gospodarczemi i wyraziliśmy zapatrywanie, że wyniki pracy p. Younga mogą być dodatnie albo ujemne i że zależy to nietylko od członków misji angielskiej, ale i od ustosunkowania się do niej naszego Rządu i społeczeństwa.

Praca p. Younga i jego towarzyszów na terenie warszawskim odbywała się jeżeli nie w tajemnicy, to w każdym razie w atmosferze największej dyskrecji. Tu i ówdzie przedostawały się na zewnątrz niesprawdzone zresztą pogłoski o tarciach pomiędzy p. Youngiem a p. Kucharskim, ale — z wyjątkiem szczupłej zapewne garstki wtajemniczonych — ogół nie miał żadnych niemal informacji ani o toku, ani o kierunku prac angielskiego „doradcy" czy „przyjaciela" naszego Ministra skarbu.

Przypadek zdarzył, że prace te odbywały się w czasie największego przesilenia walutowego, jakie Polska przechodziła. W chwili rozpoczęcia ich kurs dolara wynosił około 300.000 Mp., w chwili ich zakończenia stanął na kursie około

9.500.000 Mp. Zmieniło się w tym czasie wiele: dokonała się nietylko zmiana na stanowisku Ministra skarbu, ale także — co ważniejsza — zmiana poglądów Sejmu na sprawę sanacji skarbu i przerzucenie odpowiedzialności za politykę gospodarczą z Sejmu i Senatu na Rząd.

Okres rządów p. Kucharskiego był szczególnie niepomyślnym dla pracy p. Younga. Rzeczoznawców angielskich, nawykłych do roboty systematycznej i ścisłej, musiała niewątpliwie razić groteskowość poczynań naszego ówczesnego Ministra skarbu. Jak się ułożył stosunek p. Younga do naszego Ministerstwa skarbu w drugim okresie — od czasu ustąpienia p. Kucharskiego, nie było dotąd wiadomem. To też nic dziwnego, że opinja publiczna czekała z upragnieniem na sprawozdanie, które p. Young złożył Premjerowi Grabskiemu przed wyjazdem swym z Warszawy, a którego publikacja została oficjalnie zapowiedziana.

Wczorajsze dzienniki przyniosły komunikat P. A. T., zawierający „uwagi finansowe" komandora Younga. Nie wiemy, czy jest to streszczenie raportu, który obejmuje podobno kilkadziesiąt stronic, czy też dosłowny przekład końcowych jego konkluzji. Dokładny sąd o rezultatach pracy misji angielskiej będzie można wydać dopiero po zapoznaniu się z całą osnową sprawozdania; na razie wypowiedzieć się można tylko o tych krótkich i zwięzłych uwagach, które podał do wiadomości wspomniany komunikat półurzędowy.

Elaborat tego rodzaju musi mieć z natury rzeczy charakter aktu dyplomatycznego, musi być pisany uprzejmie i oględnie, a czytać go należy z odpowiednią dozą krytycyzmu.

Nie przypisujemy większej wagi uprzejmościom, skierowanym pod adresem narodu polskiego. Zajmuje nas przedewszystkiem pytanie, czy poglądy p. Younga są zgodne z programem sanacji skarbu, realizowanym obecnie przez p. Grabskiego.

Otóż na ogół powiedzieć można, że główne wytyczne programu sanacji skarbu: zaprzestanie druku marek, zwiększenie dochodów skarbu zapomocą podatków i oszczędności budżetowe, — znajdują całkowitą aprobatę p. Younga. Zastanawia jednakowoż uszeregowanie tych zasad wytycznych. P. Young stawia na pierwszem miejscu oszczędności budżetowe i w tym punkcie wyraża się nietylko jasno, ale nawet zakreśla cyfrowe granice budżetowi państwa. Uważając jako maksimum dochodów państwowych w najbliższej przyszłości już po uwzględnieniu wpływów z podatku majątkowego 800 miljonów złotych rocznie, sądzi p. Young, że zredukowanie wydatków do kwoty 72 miljonów złotych miesięcznie jest rzeczą konieczną. Zwiększenie dochodów państwowych uważa p. Young za możliwe za pomocą zwiększenia sprawności maszyny podatkowej, nie wiemy jednak, czy ma na myśli zwiększenie dochodów ponad wspomniane powyżej maksimum, czy też doprowadzenie ich rzeczywiste do tej maksymalnej sumy. Podniesienie z wielkim naciskiem sprawy pożyczek wewnętrznych i zagranicznych świadczyłoby o tem, że na możność znaczniejszego zwiększenia dochodów skarbowych ponad to, co na podstawie obecnych ustaw wpłynąć powinno, zapatruje się p. Young z mniejszym optymizmem, niż nasze czynniki rządowe i tutaj upatrujemy pierwszą różnicę w poglądach na naszą sytuację finansową. Drugą jest reforma waluty. — Wprowadzenie zdrowego pieniądza jest także zdaniem p. Younga konieczne, ale przejście do nowej waluty powinno być dokonane ostrożnie po osiągnięciu równowagi budżetowej. Statut Banku Polskiego uważa p. Young za dobry, ale dodaje dwa niezmiernie ważne zastrzeżenia; państwo nie powinno partycypować w kapitale zakładowym Banku, subskrypcja musi być dokonaną w gotówce, tj. w złocie (tak przynajmniej słowa sprawozdania rozumiemy) i państwo nie może korzystać z kredytu w Banku Polskim. Zastrzeżenia te są bardzo istotne, jeżeli się zważy, że wedle statutu Banku Polskiego przewidziany jest bardzo znaczny udział Państwa w kapitale zakładowym, subskrypcja odbywa się przeważnie w walutach obcych, a nie w złocie, a Państwo otrzymać ma z Banku kredyt w wysokości 50 miljonów złotych.

Niezmiernie interesujące są końcowe słowa o pożyczkach. Wierzymy, że wydanie opinji na użytek zagranicy o kwestji kredytu dla Państwa Polskiego nie leżał w granicach zadania p. Younga. Jakkolwiekbądź, słowa: „pożyczkę zagraniczną może Polska osiągnąć po wydobyciu się z obecnych trudności własnemi siłami" nie brzmią wcale zachęcająco w ustach zagranicznego męża stanu, znaczą one bowiem, że obecnie, przed wydobyciem się z tych trudności, na uzyskanie pożyczki zagranicznej liczyć nie można. Uderza również wzmianka o wysokiem oprocentowaniu pożyczek i o ich krótkoterminowości. Wzmianka ta uczyniona jest wprawdzie w związku z pożyczkami wewnętrznemi, ale nasuwa się mimowoli pytanie, czy nie mieści się w tem wskazówka dla przyszłych zabiegów o kredyt zagraniczny. Zupełnie wyraźnie zwraca p. Young uwagę na to, że kredyty zagraniczne muszą być zabezpieczone „np. na kolejach żelaznych".

Końcowy ustęp sprawozdania w brzmieniu komunikatu P. A. T. brzmi: „Polska powinna poszukać obcego kapitału, by wzmocnić swą finansową pozycję, ochronić kurs waluty i uzyskać zasoby na odbudowę, ale dopiero po sanacji stosunków".

Misja angielska nie poskąpiła nam swoich rad fachowych. Są one cenne. Zwrócenie uwagi na doniosłość oszczędności w wydatkach, na granice wydatności podatkowej, na konieczność zachowania wielkiej ostrożności w reformowaniu waluty i na potrzebę pewnych zmian w organizacji Banku Polskiego nie powinno przebrzmieć bez echa.

Konferencja Państw bałtyckich.

Przebieg prac konferencji. — Prasa wita z sympatią zbierający się Zjazd. — Wspólne działanie na terenie Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. lutego.

Delegaci Ministerstwa spr. zagr. wyjechali wczoraj na granicę łotewską celem powitania Ministrów łotewskiego i estońskiego, oraz do Zbąszyna dla powitania ministra finlandzkiego.

Właściwe prace konferencji bałtyckiej rozpoczną się w sobotę ze względu na to, że w dniu tym przyjeżdża do Warszawy finlandzki minister spr. zagr. Piątek poświęcony będzie uroczystościom reprezentacyjnym. Rano śniadanie u Ministra Zamoyskiego, potem raut u Prezydenta Rzpltej, wieczorem galowe przedstawienie w Operze. W sobotę oficjalne otwarcie konferencji. Popołudniu ministrowie przyjęci będą na audiencji u Prezydenta Rzpltej. Następnie dalszy ciąg konferencyj, wieczorem obiad u Premiera Grabskiego i raut u Prezydenta gabinetu. W niedzielę dalszy ciąg konferencyj i śniadanie w Ministerstwie.

Na konferencji państw bałtyckich Min. Zamoyskiemu asystować będą: szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, posłowie Filipowicz i Łados, Ministrowie Strassburger i Bertoni, oraz urzędnicy.

W dniu 15. bm. punktualnie o g. 12 w południe panowie ministrowie spr. zagr. Łotwy p. Seja i Estonji p. Ackel przyjmą w gmachu Prezydjum Rady Ministrów przedstawicieli prasy krajowej. Popołudniu o g. 4.30 ministrowie ci przyjmą przedstawicieli prasy zagranicznej przebywających w Warszawie. Panowie przedstawiciele prasy proszeni są o punktualne przybycie na konferencję.

Wszystkie pisma witają z sympatją zbierający się dziś zjazd ministrów państw bałtyckich. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że omawiana będzie kwestja wspólnego działania na terenie Ligi Narodów, utworzenia wspólnego instytutu dla studjów w sprawach procedturalnych, organizacyjnych L. N., spraw rozbrojeniowych, uzgodnienia działalności biur prasowych, agencyj itd. Ze strony państw bałtyckich wysunięto ostatnio postulat współpracy na terenie legislatywnym. Komisja ekonomiczna zajmie się sprawą konwencji arbitrażowej oraz stworzeniem wspólnej platformy gospodarczej z Rosją.

Powrót do filozofji uczucia.

I.

Warszawa, w lutym.

Działanie wielkiej wojny nie ograniczyło się do przemiany mapy politycznej ziemi. Wywierając swój potężny wpływ na wszystkich polach życia, musiało ono wywołać w umysłach głębszych poważne refleksje na temat owych zmian, dokonanych przez czteroletni kataklizm światowy. Ktoby się lubował w ujmowaniu wszelkich zjawisk zasadniczych we formę pewnych praw, mógłby nawet powiedzieć, że doniosłość wypadków historycznych jest proporcjonalna do doniosłości refleksji, jakie wypadki te zwykły rodzić. Są one bowiem tymi wstrząsami, które klarują mętny płyn w szklanej czarze: im wstrząs silniejszy, tem łatwiej oddziela osad od wody i w ten sposób okazuje istotną zawartość naczynia.

Uczeni nie omieszkali wyzyskać tego wstrząsu dla zbadania istoty obecnej cywilizacji ludzkiej. I najostrzejszy nawet krytyk dzieła Oswalda Spenglera o upadku cywilizacji zachodniej nie zaprzeczy, że jest to dzieło epokowe — godna latarośl gigantycznego przewrotu, jakiemu uległa ludzkość w latach 1914—1918.

Do nielicznej narazie grupki wielkich historyków kataklizmu wojennego przyłączył się ostatnio słynny psycholog francuski Gustaw **Le Bon**, wydając książkę pt. **„Brak równowagi w świecie"** (Déséquilibre du monde).

I on patrzył — podobnie, jak Spengler — z głębokim smutkiem na teraźniejszość, wysnuwając wraz z uczonym niemieckim pesymistyczne horoskopy na przyszłość. Ale jeżeli pierwszego zaniepokoiły przedewszystkiem symptomy dekadencji intelektualnej, schyłku kultury zachodniej, opartej na podstawach grecko-rzymskich, to Le Bon'a poruszył szczególnie problem moralny.

Bo oto wojna wykazała z niezbitą wyrazistością, że naczelnemi pobudkami działania ludzkiego są odwieczne namiętności — najczęściej złe, rzadziej dobre. Miłość, nienawiść, zazdrość czy ambicja odgrywają dziś tę samą rolę, co w kolebce dziejów człowieka. Ktoby chciał kierować się wyższemi uczuciami, tego natychmiast zepchnie, zadepcze wśród biedy powojennej motłoch nędzarzy, broniących się pięściami i pazurami przed zagładą, i chciwców, wydzierających słabszym mienie dla coraz większego użycia. Zaiste, nie różnimy się od człowieka jaskiniowego.

Czyżby więc słuszność mieli starożytni Eleaci, że niema zmiany we wszechświecie, że wraz z całym Bytem i natura ludzka pozostaje zawsze ta sama? Czyżby postęp był złudzeniem?

Nie — odpowiada Le Bon. Istnieje w duszy ludzkiej pewien czynnik, będący w ciągłym ruchu naprzód, niezmordowanie posuwający się na drodze ewolucji. Czynnik, do którego w całej pełni stosuje się zasada „panta rei", którą Heraklejtos odpowiedział na teorję elcacką. Tym czynnikiem jest inteligencja ludzka. Od czasów starożytnych rozum nasz jakże postąpił! Na polu choćby jednej tylko techniki jak olbrzymi uczynił krok naprzód! Ostatnia wojna jest tu znowu nieodpartym dowodem. W następnej wojnie — dzięki ciągłemu postępowi naszego rozumu — potrafimy może zniszczyć w jednej chwili całe miasta, kraje...

I tu dochodzi autor do sedna problemu. Skoro przy tak energicznej ewolucji intelektualnej pobudkami naszych działań pozostają niezmienne namiętności, stanowimy typowy przykład szaleńca z mieczem w ręku. Le Bon obawia się, że nasze namiętności, posługując się straszliwą bronią rozumu, zabiją naszą cywilizację. Będzie to samobójstwo ludzkości.

Dr. Ignacy Wieniewski.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Pierwsza jaskółka odbudowy cen: wniosek na obniżenie cen gazu i elektryczności. — O przedłużenie terminu zeznań majątkowych. — Gmina subskrybuje akcje Banku Polskiego. — Nowy wymiar podatku lokatorskiego. — Nieporządki w mieście a sprawa wynagrodzeń dozorców domów.

Lwów, 15. lutego.

(jp.). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej r. **rekt. Hauswald** zwrócił się do Prezydjum, aby odniosło się do Min. skarbu **o kilkudniowe przedłużenie terminu dla składania zeznań majątkowych**, ze względu na to, że z powodu natłoku w komisarjatach miejskich i braku druków, wiele osób dotychczas tych zeznań zgłosić nie mogło. Prezydent przyrzekł interwencję.

Następnie r. **Cieślewicz** postawił wniosek, jakiego już dawno nie słyszano w tych murach, a mianowicie

na zniżkę cen gazu, prądu elektrycznego i biletów tramwajowych.

Wnioskodawca uzasadnił swój wniosek tem, że w ostatnich dniach nastąpiła zniżka ceny węgla (30 procent), a 15. bm. przewidziana jest także zniżka taryfy kolejowej, przeto logicznem jest, aby miasto wobec potanienia kosztów surowca przystąpiło do obniżenia **cen** gazu, elektryki i tramwaju.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie i uchwalono **wezwać Magistrat, aby do 7 dni przedłożył Radzie miejskiej odpowiedni wniosek w sprawie tych zniżek.**

SUBSKRYPCJA AKCJI BANKU POLSKIEGO.

Następnie po krótkiem przemówieniu r. **Bolesław Lewicki** postawił wniosek, aby gmina m. Lwowa nabyła 25 akcji **Banku Polskiego.** Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Na wniosek r. **Höllingera** uchwalono obniżyć dla przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich I. kategorji **opłaty** miejskie z **200 na 100 procent** opłat rządowych. Na wniosek r. **Felsztyna** uchwalono podwyżkę **myta** drogowego do 10-krotnej **wysokości.** Na wniosek r. **Chajesa** wprowadzenie samoistnego podatku miejskiego od zaprotestowanych weksli w wysokości pół procent od zaprotestowanej kwoty.

OGROMNA PODWYŻKA PODATKU LOKATORSKIEGO.

Żywą dyskusję wywołała referowana przez r. **Höllingera** sprawa podwyżki podatku lokatorskiego.

Prezydent Neuman i referent uzasadniali podwyżkę podatków tem, że **gmina musi zwrócić się po źródła dochodu do podatków miejskich, gdyż państwo przestaje udzielać pożyczek i zaliczek, a deficyt miasta dochodzi w tym miesiącu do sumy 450 miljardów.**

R. **dyr. Próchnicki** przyłączył się do tej opinji. — W dyskusji r. **ks. Szydelski domagał się, aby gmina z wpływów podatkowych więcej łożyła na zakłady dobroczynności,** które walczą z największymi brakami, r. **Próchnicki** wezwał prezydjum aby **powołało do życia komisję oszczędnościową.**

Na koniec przyjęto wniosek referenta i uchwalono **podwyżkę podatku lokat. od mieszkań i sklepów do 100 koron czynszu przedwojen. do wysokości 32.486 mk. za 1 koronę przedw., zaś ponad 100 koron czynszu przedwojennego do 64.800 z 1 kor. przedwoj.**

Wniosek r. **dr. Hersztala** w głosowaniu imiennem upadł 55 głosami przeciw 20-tu.

Na wniosek r. **Felsztyna** uchwalono podwyższyć do 90 miljonów udział gminy w „Targach Wschodnich" pod warunkiem, że Towarzystwo podniesie kapitał do 170 miljonów tak, aby gmina miała większość.

STOSUNEK SŁUŻBOWY DOZORCÓW DOMÓW.

Nakoniec r. **Hersztal** zainterpelował prezydjum w sprawie **uregulowania stosunku służbowego dozorców domów, która to sprawa jest zarazem kwestja porządku i czystości w mieście,** dziś tem bardziej piekąca, gdy wobec roztopów źle **opłacani, dozorcy** odmawiają intenzywnej pracy przy zgartywaniu śniegu itp. Interpelant wskazywał, że sprawę tę dawno już uregulowały Warszawa, Kraków, Przemyśl i inne miasta. Z odpowiedzi prez. Neumana wynika, że we Lwowie nie prędko można jeszcze spodziewać się załatwienia tej ważnej **sprawy.**

Polityka kredytowa P.K.K.P.

Likwidacja kredytów resortowych i rembursowych. — Kredyty towarowe udzielane będą w nadzwyczajnych wypadkach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 14 lutego.

Rada Nadzorcza PKKP. na drugiem posiedzeniu odbytem 13 bm. w dalszym ciągu obradowała nad najważniejszem zadaniem chwili, jakiem jest ustalenie zasad polityki kredytowej. Postanowiono jednomyślnie przystosować działalność kredytową PKKP. do przyszłej działalności Banku **Polskiego,** aby w następstwie ułatwić przyjęcie aktywów PKKP. przez Bank Polski. **Postanowiono więc dążyć energicznie do likwidacji kredytów finansowych, resortowych i rembursowych.** Kredyty towarowe mają być również energicznie likwidowane drogą udostępnienia **kredytu** dyskontowego, przyczem jednak nie można dopuszczać do nadmiernej inflacji na potrzeby kredytu, a należy kierować się tą myślą przewodnią, aby suma kredytów udzielonych przez PKKP., a nie będących w zrozumieniu statutu Banku Polskiego pokryciem dla banknotów nie mogła przekroczyć sumy wkładów z potrąceniem jednak wkładów skarbu państwa. **Nowe kredyty towarowe mogą być udzielane tylko w nadzwyczajnym wypadku istotnie uzasadnionej potrzeby gospodarczej za każdorazową zgoda Rady Nadzorczej** i na termin tylko do 1. kwietnia. Co do kredytów, które przyszły Bank Polski uprawiać nie będzie mógł, Rada Nadzorcza uznała, że normalne gospodarcze kredyty dyskontowe mogą być nieco rozszerzone, gdyż dawne miljardowe sumy marek po przeliczeniu na złote, wydają się zbyt nikłemi. **Rada świadoma jest tego, że wszystkich potrzeb gospodarczych zaspokoić w epoce przejściowej nie zdoła,** jednak mniema, że rozpoczęty okres **stabilizacji marki przyczyni się do wzrostu wkładów w Bankach prywatnych,** które dzięki temu będą mogły rozwinąć żywszą niż dotychczas działalność kredytową. Pożądanem jest, by **różnica** pomiędzy stopą dyskontową PKKP., a stopą banków prywatnych nie była tak wielką, jak dziś. Dążenie do obniżenia stawek kredytowych powinno być dążeniem wszystkich banków, gdyż bez tego nie będą mogły obniżyć się znacznie ceny produktów. Banki, które nie będą chciały zastosować się do polityki kredytowej PKKP. i nie obniżą nadmiernie wysokich stawek od pożyczek złotowych, będą zupełnie pozbawione kredytu. Starania Rady Nadzorczej o przedłużenie terminu przyjmowania przez PKKP. weksli markowych nie zakończyły się pomyślnym wynikiem, gdyż styczniowe rozporządzenie nie mogłoby uledz zmianie bez nowej ustawy. Z tego powodu obieg weksli markowych musi się zakończyć.

Pierwsze posiedzenie Rady oszczędnościowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. lutego.

Dziś o g. 11 przedpołudniem odbyło się w sali **konferencyjnej** Prezydjum Rady **Ministrów** zebranie Państwowej Rady oszczędnościowej. Posiedzenie zagaił długiem przemówieniem Prezes Rady Ministrów Grabski, podnosząc znaczenie akcji oszczędnościowej dla państwa. Następnie nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy wojewoda Moskalewski przedstawił obszerne wyniki akcji oszczędnościowej z poszczególnych resortów i działów. Nad sprawozdaniem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie Rady akceptując zasadnicze zamierzenia Rządu. W wyniku tej dyskusji utworzone zostały 3 komisje: 1) reformy administracji łącznie z naprawą organizacji pracy i kontroli nad wykonywaniem pracy; 2) uzdrowienia stosunków w przedsiębiorstwach i bankach państwowych; 3) komisja dla zaprojektowania oszczędności w ciałach samorządowych.

Po wielkim procesie politycznym.

Ziszczone obawy. — Proces Lednicki-Wasilewski walnem starciem dwóch obozów politycznych. — Typowość tej walki. — Dlaczego we Francji objawy takie były dopuszczalne i zdrowe? — Ujemny charakter procesu Lednicki-Wasilewski. — Bezcelowe „potępieńcze swary". — Ważkie głosy w obronie Lednickiego. — Zarzut zdrady — dotkliwą krzywdą! — Wyrok sądu a wynik opinii publicznej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Zdrowa część opinji publicznej u nas powitała rozpoczęcie się procesu Lednicki—Wasilewski z głębokiem ubolewaniem. Te spóźnione, nieaktualne jak mówi słusznie poeta — iście „potępieńcze swary", wzbudziły w sferach politycznie trzeźwych odruch silnej niechęci. Celowo też i świadomie nie informowaliśmy Czytelników naszych o histerycznych zagryzaniach się reprezentantów dawno przebrzmiałych orjentacji przed sądem warszawskim. Dziś jednak — po wyroku — uważamy sobie za obowiązek publicystyczny zamieścić kilka uwag jednego z wybitnych publicystów warszawskich o tem smutnem zajściu.

Red.

Warszawa, 14. lutego.

„Gdy wojna się skończy i dzielnice Polski, da Bóg, w jedną połączą się całość, wówczas staną naprzeciwko siebie obozy, oddzielone dotychczas przepaścią wzajemnych oskarżeń, zarzutów, nienawiści. W zacietrzewieniu walki wczorajszej zechcą może sprawiać jedni względem drugich proskrypcję wewnętrzną, załatwiać porachunki, traktować jedni drugich stosownie do skutków wojny, niby zwycięzcy zwyciężonych lub patrjoci przenikliwi — odstępców. Wierzymy, że instynkt ocalenia zgasi w narodzie to zarzewie walki".

Tak pisał Jan Kucharzewski w pierwszych latach wojny („W imię jedności", Fryburg 1915), kiedy rozstrzygnięcie jej osłonięte było jeszcze tajemnicą, a horoskopy były nawet korzystniejsze raczej dla koalicji germańskiej. Proces mec. Lednickiego przeciw red. Wasilewskiemu zademonstrował wymownie, że obawy Kucharzewskiego ziściły się w całej pełni.

Bo od samego początku rozprawy stało się rzeczą jasną, że proces ten był czemś o wiele donioślejszem, niż zwykłe afery sądowe między przeciwnikami partyjnymi. Tutaj doszło do walnego starcia między oboma obozami politycznymi, oddawna zwalczającymi się w imię t. zw. orjentacji wojennych. Lednicki i Wasilewski byli tylko przypadkowymi rzecznikami tych obozów, których wodzowie nie biorą dziś udziału w oficjalnej polityce. Specjalną zaś atrakcją procesu była ta okoliczność, że jeden z tych wodzów, Roman Dmowski, wziął w nim udział w charakterze świadka.

Tego rodzaju procesy polityczne są typowymi produktami wojny. Dość wskazać na przykład Francji i na serję procesów o zdradę stanu, gdzie w roli oskarżonych występowały tak pierwszorzędne osobistości, jak Malvy, Humbert, a przedewszystkiem wódz radykałów francuskich, Józef Caillaux. Ale tutaj należy podkreślić odrazu zasadniczą różnicę. Owe procesy paryskie odbyły się wyłącznie w ciągu wojny, więc w czasie, kiedy opinja narodowa miała prawo i obowiązek być niesłychanie czujna wobec wszelkich objawów „defetyzmu", nie mówiąc już o tem, że Francuzi mogli wtedy mieć naprawdę tylko jedną „orjentację": antyniemiecką; wszelka inna równała się zdradzie stanu. Z obu tych powodów Francja musiała strzedz bacznie czystości linii swej polityki narodowej, bo była to dla niej najaktualniejsza z kwestji, wprost kwestja życia i śmierci.

Natomiast spór Lednickiego z Wasilewskim cechy takiej nie posiadał. Miał bowiem charakter czysto teoretyczny, toczac się w imię doktryn dzisiaj nieaktualnych, bo na tle owych dawnych „orjentacji". Wobec tego zaznaczyć wypada odrazu, że proces ten był w naszem życiu polityczno - społecznem zjawiskiem wybitnie ujemnem. Nie o żywe bowiem postulaty tam walczono, lecz o przebrzmiałe tezy. W dzisiejszą tak burzliwą atmosferę wniesiono niepotrzebnie nowy czynnik waśni. Nie jest to metoda, prowadząca do „oczyszczania naszego życia politycznego", zwłaszcza w okresie, gdy przed polską myślą państwową stoją tak olbrzymie i naprawdę tak żywotne zadania.

Nieskazitelny charakter red. Wasilewskiego nie pozwala przypuszczać, że zarzucając mec. Lednickiemu zdradę stanu, chciał on tylko dać upust swej „pasji" politycznej wobec wybitnego przeciwnika. Wierzymy, że czyniąc to, pragnął odebrać raz na zawsze kredyt moralny obozowi, który, zdaniem jego, w dalszym ciągu szkodzi interesom Polski, choć walczy już nie o „orjentację", lecz o inne hasła, zwane w popularnej terminologji żydowsko-masońskiemi. Czystość intencji redaktora „Gazety Warszawskiej" nie osłabi jednak faktu, że wystąpienie jego było i w istocie swej i następstwach objawem, jak się rzekło, dla dzisiejszego życia polskiego niekorzystnym.

Mec. Lednicki podjął rzuconą rękawicę i rozpoczął się proces, śledzony przez całą opinję publiczną z zapartym oddechem. W przemówieniach oskarżyciela, obrońców, świadków i samych stron odżywała w całej wyrazistości wielka tragedja nieuniknionego rozdwojenia polskiego w dobie wojennej. Powracały owe

tak dobrze nam znane z przed paru lat argumenty tych i kontrargumenty tamtych, zarzuty germanofilizmu i „liczenia na Rosję" i tak dalej w nieskończoność.

Wszelki proces o oszczerstwo prasowe stwarza nieuchronnie taką sytuację, że oskarżyciel staje wrychle w roli oskarżonego. Bo prawdziwy oskarżony usiłuje przeprowadzić dowód prawdy, zmuszając swym atakiem przeciwnika do obrony. Motywując więc swój ciężki zarzut zdrady stanu, red. Wasilewski i jego rzecznicy kładli główny nacisk na następujące punkty: Obwiniali mec. Lednickiego wogóle o brak poczucia polskości, gdyż posłując do Dumy, należał nie do Koła Polskiego, lecz do rosyjskiej partji kadetów. Szkodzenie zaś interesom polskim widzieli głównie w przeszkodach, stawianych przez Lednickiego w tworzeniu wojska polskiego w Rosji, i w intrygowaniu przeciwko niemu dzięki osobistym wpływom w rządzie Kereńskiego. Co więcej, p. Szebeko przedstawił mec. Lednickiego jako rzecznika interesów niemieckich, który starał się skłonić rosyjskich mężów stanu do oddzielnego pokoju z Niemcami. Wreszcie Roman Dmowski zaatakował oskarżyciela, że po proklamacji niepodległości Polski przez Rosję, dążył do ustanawiania przy ambasadach rosyjskich za granicą urzędników dla spraw polskich, co z ideą niezależności Polski było wprost sprzeczne i mogło jej w wysokim stopniu zaszkodzić.

Ogień był więc huraganowy. Jako obrońca red. Wasilewskiego wystąpował znany z procesu Niewiadomskiego „prawicowy adwokat", mec. Kijeński. Świadkami, zeznającymi na korzyść oskarżonego byli — prócz wspomnianych R. Dmowskiego i I. Szebeki — m. i. ks. Czetwertyński, pos. Marylski, Nowaczyński, a nawet zmarli ks. Lutosławski i Andrzej Niemojewski, których pisemne zeznania odczytano.

Ale „oskarżony" mec. Lednicki „bronił się" wraz z reprezentującym stronę oskarżającą mec. Śmiarowskim. I znowu przesunął się szereg wybitnych osobistości, ujmujących się za dobrem imieniem Lednickiego. Wystąpił więc ks. Janusz Radziwiłł, biorący na swoją odpowiedzialność całą działalność Lednickiego jako przedstawiciela rządu Rady Regencyjnej w Rosji i bronił słuszności linji politycznej oskarżyciela drugi wybitnie „polityczny" świadek, major Prystor. Natomiast inni świadkowie, jak arc. Łoziński, ks. Okołowicz, gen. Jacyna i i.. podkreślali głównie zasługi Lednickiego nie tyle polityczne, ile moralne, jako orędownika wychodźtwa polskiego w Rosji.

I może ta właśnie okoliczność wywarła decydujący wpływ na wyrok. Bo o ile na ciężkie zarzuty red. Wasilewskiego i jego rzeczników nie dali może przeciwnicy równie silnych pod względem merytorycznym kontrargumentów, o tyle moralna strona osoby i działalności Lednickiego po zeznaniach świadków ukazała się w tak dodatniem świetle, że o zdradzie polskości nie mogło być mowy. Orzekł więc sąd że chociaż oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy co do zarzutu zdrady głównej, to jednak miał dostateczne podstawy do uważania tego zarzutu za prawdziwy, a ogłaszał go w interesie pełnione przez siebie obowiązku redaktora dziennika.

Tak orzekł sąd. A opinja publiczna?

Sąd z natury rzeczy musiał rozpatrywać sprawę z punktu widzenia merytorycznego, pomijając znaczenie jej moralne dla współczesnego życia polskiego. I tak pojęte swoje zadanie spełnił sąd bez zarzutu. Bo że mec. Lednicki w swojej działalności w Rosji popełnił niejeden błąd, to nie ulega wątpliwości. To też red. Wasilewski mógł w najszczerszem przekonaniu słuszności swej sprawy atakować swego przeciwnika, jakkolwiek atak ten ujął w zbyt jaskrawą i krzywdzącą Lednickiego formę zdrady polskości.

Tak się przedstawia rzecz pod względem merytorycznym. Moralnie jednak są takie nieaktualne już spory, jak się rzekło, dla atmosfery publicznej szkodliwe. Mamy dziś przed sobą olbrzymie cele państwowo twórcze. Środki, wiodące do tych celów, podlegają namiętnym sporom międzypartyjnym. Ale tego rodzaju spory są uzasadnione i są objawem dodatnim, bo twórczym. Nie zatruwajmy więc przynajmniej już i tak elektrycznością naładowanej atmosfery rozterkami z powodu problemów minionych.

Oby świeżo zakończony proces był już naprawdę epilogiem „potępieńczych swarów" o rzeczy nieaktualne.

Varsoviensis.

Petruszewicz prosi o powrót do Polski.

Błagalna prośba za pośrednictwem Nuncjatury papieskiej w Warszawie. — Czy Rząd Polski zgodzi się na powrót?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego.

Jak wiadomo z powodu zupełnej klęski dyplom. doznanej na terenie międzynar., która zresztą została przypieczętowana uchwałą Rady Ambasadorów dnia 15 marca 1923, przyznającą Polsce suwerenność nad Wschod. Małopolską, zwrócili się kierownicy „Zunru" przez poselstwo polskie w Wiedniu do rządu polskiego z petycją o pozwolenie powrotu do kraju. Rząd polski zgodził się w zasadzie na powrót do kraju tych ukr. emigrantów, na których nie ciążą zarzuty natury kryminalnej.

W konsekwencji tego nie mogą powrócić do kraju.. „dyktator" dr. Petruszewycz i prawie wszyscy jego „ministrowie"! Ludzie ci, cierpiący obecnie skrajną nędzę, zwrócili się onegdaj za pośrednictwem Nuncjatury papieskiej w Warszawie tym razem z błagalną prośbą do rządu polskiego o pozwolenie na powrót do kraju.

W ukraińskiej kolonji we Wiedniu i Berlinie panuje przeświadczenie, że rząd polski tym razem przychyli się do prośby Ukraińców i zezwoli im, oczywiście warunkowo, na powrót do kraju.

Norwegja uznała Sowiety.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 14. lutego.

Rząd norweski uznał z dniem 13. b. m. sowjety de iure.

Na stanowisko ministra pełnomocnego sowietów w Chrystjanji mianowany będzie Kołątajów.

Rosja zrywa stosunki z Japonją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Moskwa, 14. lutego.

Konsulowi japońskiemu we Władywostoku wręczona została następująca nota rządu sowjeckiego: Wziąwszy pod uwagę niepowodzenia wielokrotnie ponawianych propozycji rządu sowjeckiego, uczynionych Japonji w kierunku zbadania wszelkich kwestji, stojących na przeszkodzie wznowieniu normalnych stosunków pomiędzy obydwoma krajami, rząd sowietów nie widzi żadnej potrzeby dalszego pozostawania oficjalnie pełnomocnych przedstawicieli Japonji na terytorjum SSSR, albowiem taki pobyt byłby niczem nieusprawiedliwiony wobec braków wzajemności tego rodzaju stosunków.

Ruch powstańczy w Rosji.

Ruch ma na celu restaurację monarchji? — Walka powstańców z wojskami sow. — Mianowanie zastępców Trockiego i Cziczerina.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 14. lutego.

Dzienniki donoszą, że natychmiast po ogłoszeniu śmierci Lenina ożywił się w Rosji ruch antysowjecki. Szczególnie rozszerzył się on w okolicy Błagowieszczeńska. Wypadki, które się tam zdarzyły, były dla władz sowjeckich przykrą niespodzianką. Do Błagowieszczeńska, gdzie utworzono rząd prowizorycznie ściągają liczne oddziały ochotnicze pod komendę niejakiego Mankowskiego. Ruch ma na celu usunięcie obecnego rządu sowjeckiego i restaurację monarchji. Podobne wiadomości nadchodzą z okolic Nadamurskich, Chiwy i Turkiestanu. We wszystkich tych okolicach, objętych ruchem kontrrewolucyjnym, ogłoszono stan oblężenia, jednakowoż bez skutku. Wojska sowieckie cofają się przed powstańcami. Komunikacja telegraficzna z Moskwą przerwana. W Turkiestanie toczy się w dalszym ciągu uporczywa walka między wojskami sowjeckiemi a silnemi oddziałami powstańców turkiestańskich.

Moskwa, 14. lutego.

Rada Komisarzy mianowała Skłańskiego zastępcą komisarza wojskowego Trockiego, oraz Rakowskiego i Litwinowa zastępcami Cziczerina.

Pogranicze polsko-sow., 15. lutego.

W uzupełnieniu powyższej wiadomości o zamianowaniu Skłiańskiego zastępcą tow. Trockiego na stanowisku komisarza dla spraw wojskowych (nawiasem mówiąc, informację tą daliśmy już przed kilku dniami) donosimy, iż Skliański odmówił przyjęcia tej godności, powołując się na „nieodpowiedni stan zdrowia". W rzeczywistości zaś Skliański — jak i inni dygnitarze sowjeccy — nie chce się angażować w trwającej walce międzypartyjnej, dobrze bowiem rozumie, iż pytanie: kto uzyska ostateczne zwycięstwo w tej walce — jeszcze pozostaje otwartem.

Wiadomość ta charakterystyczna jest również pod względem oceny „ponownego wyboru" Trockiego komisarzem dla spraw wojskowych, dowodzi bowiem, iż godności tej udzielono mu jedynie nominalnie, „na pozór", niby w celu zatuszowania jego stanowiska opozycyjnego, porozumienia zaś z tym „wrogiem" bynajmniej nie osiągnięto.

Sokolstwo polskie w Francji do Prez. Rzplitej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 15 lutego

Zjazd delegatów 5 okręgu Sokoła polskiego we Francji nadesłał za pośrednictwem konsula Rzplitej w Lille na ręce Prezydenta Rzplitej i Rządu polskiego następującą rezolucję uchwaloną na zjeździe: Zebrani delegaci Rady okręgu 5 sokołów polskich we Francji wyrażają Rządowi polskiemu wyrazy uznania za jego owocną pracę dla ojczyzny w krytycznym okresie, co pozwoli nam w niedługim czasie na powrót do ukochanej ojczyzny. Zebrani przysyłają wyrazy uznania za taktykę odwetową stosowaną obcokrajowców niemców za krzywdy polaków w Niemczech.

NADESŁANE.

Życzenia gen. Weyganda dla armji polskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa 15 lutego.

P. Minister spraw wojskowy l otrzymał od Wysokiego komisarza republiki francuskiej Syrji i Libanu gen. Weyganda pismo, w którem wyraża życzenia dla armji polskiej i gen. Sosnkowskiego.

Konferenja rozbrojeniowa odbędzie się w Wiedniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn 14 lutego.

Prace nad przyszłą konferencją rozbrojeniową są tak daleko posunięte, że wkrótce można będzie rozesłać zaproszenia do poszczególnych państw. Konferencja ma się odbyć w Wiedniu.

Rokowania polsko-niemieckie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 14. lutego.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie stosowania do byłych poddanych niemieckich postanowień art. 3 i 4 traktatu Polski z Wielkimi mocarstwami o nabywanie obywatelstwa polskiego, rozpoczęły się w Genewie 12. lutego pod przewodnictwem ambasadora brazylijskiego p. Sonzadantas. W dniu 13. lutego rozpoczęły się rokowania merytoryczne pod przewodnictwem pełnomocnika polskiego p. dr. Koźmińskiego.

Kronika telegraficzna.

— Przy poselstwie estońskiem w Warszawie nowo mianowanym attache wojskowym został pułk. Ludwik Jakobsen.

— Były przedstawiciel republiki sowieckiej w Berlinie Joffe przybył dziś z rodziną do Wiednia i zamieszkał na razie w budynku poselstwa sowieckiego.

— Mac Donald zachorował ciężko na grypę.

— Rząd litewski rozpoczyna prace nad nową serją parcelacji majątków, liczących powyżej 200 ha. Ogółem wyznaczono obecnie do parcelacji przeszło 500 ha ziemi. W pierwszym rzędzie objęte będą parcelacją majątki polskie, podobnie jak to miało miejsce dotychczas.

— Liczba ludności w Gdańsku, stwierdzona w. d. 1 listopada roku zeszł. oznacza dla tych, którzy spodziewali się szybkiego rozrostu Gdańska jako portu światowego, wielkie rozczarowanie. W dniu 8 października 1919 r. w obwodzie wolnego miasta liczono 356.000 mieszkańców. Ostatnie obliczenie wykazało wzrost tylko o 8.000 osób. W tym czasie przybyło 20.000 obcokrajowców. Na ogół spodziewano się, że liczba mieszkańców dojdzie do 400.000.

— Wczoraj w nocy szalała nad wyspami Wielkiej Brytanji szalona burza. Komunikacja na kanale La Manche wskutek szalonej wichury uległa w ciągu całego niemal dnia częściowemu zawieszeniu.

Otwarcie trumny Tutankhamena.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. lutego.

Donoszą z Luxeru, że otwarcie trumny Tutenkhamena odbyło się w największej tajemnicy. Obawiano się bowiem wzburzenia miejscowej ludności. Mumię prześwietlono promieniami Roentgena. Posiada ona oczy sporządzone z kryształu. Ciężką pokrywę sarkofagu musiano podnosić przy pomocy specjalnych maszyn. Na głowie mumji leżała egipska korona, a obok znajdowały się kwiaty, które były tak świeże, jakby złożone przed kilku godzinami by złożone przed kilku godzinami. Wywołało to olbrzymie wrażenie.

Dolar stabilizuje się.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 15. lutego.

(S.) Tendencja w dalszym ciągu spokojna. Od dnia wczorajszego również i z prowincji dochodzą wiadomości o znacznem obniżeniu się kursu dewiz i mniej więcej w całej Polsce w dniu dzisiejszym kurs N. Jorku utrzymuje się na poziomie ustalonym przez P. K. K. P. 9,350 tys. za dolara. W ten sposób osiągnął Rząd stabilizację dolara. W dniu wczorajszym kursa były na prowincji nawet niższe, co się tłumaczy tem, że właśnie realizowano znaczniejsze pozycji dewiz na opłacanie robocizny i innych świadczeń. Na dewizowej giełdzie dzisiejszej w Warszawie robiono transakcje również po kursie 9,350 tys., pokrywające stałe zapotrzebowanie.

Rynek akcyjny nieco słabszy, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Obroty niezbyt liczne. Kursa nieco słabsze od wczorajszych. Jedynie akcje bankowe w Warszawie, a w szczególności Bank Dyskontowy i Handlowy wykazują silniejsze obroty i zwyżki kursowe. Obroty w listach ziemskich i miejskich przedwojennych ciągle znaczne.

EKONOMISTA

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy spółek akcyjnych:

1. marca br.:

III. Zw. Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy S. A. Polska Foresta.

1. marca 1924:

„Pezet" S. A. III. Walne zgromadzenie akcjon. w sali obrad (Akademicka 17 — 12 w poł.)

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

17. lutego br.:

Spółka akc. Radziwiłł, Wimmer, Zeleński we Lwowie.

Zakłady przem. i wydawn. „Ryngraf" S. A. (przedpłata).

Krośnieńska Nafta.

Gaz Ziemny S. A.

25 lutego br.

Ziemski Bank Kredytowy S. A. we Lwowie

28 lutego br.:

„Galicja" Galic. Tow. Naftowe S. A. w Drohobyczu.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 15. lutego.

Z powodu słabego popytu kursa akcji obniżyły się w dalszym ciągu. **Obroty małe.** Podaż we wszystkich gatunkach akcji. Niekotowane również zniżkowe. Na ogół bardzo mały popyt. Nieco liczniejsze obroty w Jaworznie, Nitracie, Gazolinie i Gazach po kursach zniżonych. Tendencja zniżkowa. Usposob. słabe.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 3350, 3400 (3350. 3300, 3350); Pokred 450; Przemysłowy 2100, 2075, 2125, 2150, 2050, 2150; Z. B. K. 1300, 1325, 1310; Browary 29500, 29800; Chodorów 23500, 24000, 23750, 23250, 23750, 24000, 23000; Chybie 48000, 48500; drobne 51000, 52000; Cegielski 2700, 2850, 2900, 2875, 2850; Górka 81000, Wawel of. sprzedaży 500; Ćmielów 8100, Karpalit 4175000; Krakus 4200; Niemojowski 2550, 2525, 2575; Olkusz 19500, 20000, 19000; Parowozy 1950, 1975, 1950, 1980, 2000; Pezet 950, 975, 1000; Pocisk 5225, 5100; Nafta 2150, 2175, 2125; P. T. B. 600, 575; Rakszawa 15000; Tespy 28750, 28500, 28000, 28750; Zieleniewski 47000; Lokomotywy 5000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 2400, Auto poznańskie 600, Bank Ziemian 250, Brugger 4400, Czechowice 925, Columbia 400, Czempińska Huta 1000, Elektr. n. Sanem 800, 825, 850. Gazy 80000, 79000, 78000, 77500, 77000, 76000, 75000, 74000, Gazy zachodnie 40000, 39500, 40000, 40500, 41000, 40750, 4050. Gazolina 5000, 4975, 4950, 4925, Gazociągi 850, 825, nf. 700, Jaworzno 122000, 121500, drobne 132000, 132250, 131750, 132000. Len 4700. Lesienice 10000, 10250. Machlejd 4800, 4900. Nobel 5600. Olkusz 4000, 3950. Nitrat 1225, 1200, 1175. Radziwiłł 16000. Rolindustrja 1400. Rucker i Höflinger 15000. Terpentyna 1000. Węglówki 195, 192, 193, 190, 191.

Giełda zbożowa.

Lwów, 15. lutego.

Giełda nielicznie odwiedzana, obroty skromne około 50 ton. Transakcje w życie i owsie. Na ogół podaż obfita, po cenach niższych. Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 2800; Parowozy 1950; Pocisk 5250; Ćmielów 85; BP. 2400. Tendencja słaba. — Dolary 9350 w obrocie bank. 9650 w obr. pryw. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. lutego.

Dolary St. Zj. 9,350—9,200; dol. kanadyjskie 9; franki francuskie 410—408; franki złote 1,800; korony czeskie 264,500. **Czeki:** Belgja 359—351; Holandja 3,500—3,480; Londyn 40,350—39,450; Paryż 413,750—410—406; Praga 268—266; Szwajcarja 1,627—1,602; Wiedeń 131,75—129; Włochy 407—404,600; bony złote 1,350—1,400; 8% pożyczka 14—14,250; miljonówka 775—825—750; dolarowa pożyczka 6—6,100.

AKCJE.

Bk dysk. warsz. 28 — 31. Bk handlowy 25,500 — 29. Bk dla handl. i prz. 40. Bk kred. warsz. 1,000. Bk przem. Lwów 2,375 — 2,450. Bk zj. spół. zarob. Poznań 23. Cerata 70. Eksp. soli potas. 30 — 31. Kijowski i Scholze 15 — 17. Puls 1.675. Wildt 775 — 800. Cukrownie: Chodorów 24. Czersk 3 — 2,25. Częstocice 11 — 9. Gosławice 5 — 4,800, Michałów 3,050 — 3,450. Grodzisk 4,350, Warsz. tow. fabr. cukru 17.250 — 16,710. Firlej 2,400. Łazy 500 — 475, Warsz. tow. kop. węgla 19,250 — 18,500. Cegielski 2,800. Fitzner i Gempner 27 — 29,750 — 23,500, Polski Lloyd 425. Przemysł leśny 400. Lilpop 3,200 — 3,975. Modrzejowskie zakł. 46 (I. i III.). Norblin 3 — 3,900. Ortwein i Karasiński 1,400. Ostrowieckie zakł. 40 — 39. Parowozy 1,900. Rohn i Zieliński 1,800. Rudzki i Ska 6,900 — 8,200. Starachowice 1—5 16,250. Trzebinja 3.400. Unja 24. Ursus 5.450. Zieleniewski 45 — 47. Zawiercie 1,500. Żyrardów 1,125 — 1,200. Bolpol 250. Borkowski 3,625. Br. Jabłkowscy 715. Polbal 525. Skup skór 285. Syndykat rolniczy 7,500. Żegluga (I. i VI.) 525. Ćmielów 8,500. Elektryczność 7,500. Tow. elektryczności 750. Korek 475. Marymin 630. Polska Nafta 2,200. Przemysł naftowy 4,500. Pustelnik 6,250. Siła i światło 2,900, Spirytus 79,500. Brown Bovery 3,900. Granum 850.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

BP. 2350, Tohan 2200, Zieleniewski 48500, Cegielski 2900, Parowozy 2000, Górka 83000, Siersza g. 27000, TPG. 11500, Nafta 2500, Chodorów 24500, Chybie 50000, Dolary 9350 w obrocie bank., 9650 w obrocie pryw. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 15. bm.: Holandja 215; N. Jork 573¾; Londyn 24.75; Paryż 25.40; Medjolan 25.02; Praga 16.72½; Budapeszt 0.0202; Bukareszt 2.95; Belgrad 7.05; Sofia 4.35; Wiedeń 0.0081.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż. (Radio PAT.) Notowania wstępne z dnia 15. bm.: Londyn 98.70; N. Jork 22.47; Belgja 85.50; Hiszpanja 286; Włochy 47.50; Szwajcarja 390; Danja 355; Holandja 837; Norwegja 300; Szwecja 587; Rumunja 11.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 15. lutego.

Dziś też tendencja zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary ameryk. 9½ m. do 9 m. 600 tys., dolary kanad. 8 m. 700 tys. do 8 m. 800 tys., korony czeskie 275 do 278 tys., funty szterl. 38 m. do 38¼ m.

Złoto: 20 kor. 42½ m. do 43 m., 20 mark. 46½ m. do 47½ m., 20 frank. 37 i pół m. do 38 m., 10 rubl. 55½ m. do 56 m.

Srebro: 1 kor. austr. 880 do 900 tys., 5 kor. 4¼ m. do 4½ m., floreny 2 i jedna ósma do 2¼ m., ruble 3 i jedna piąta m. do 3½ m., leje 860 do 870 tys.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 34. Piątek, 15. lutego 1924. Waluta markowa.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem z r. 1920	1000	—		—	—		
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		—			
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—			
4% T. kr gal ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
IV. Akcja.							
a) **Bankowe:**		1921	1922				
Akcyj. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	42	120	3325	3425	3350—3400	3300-3350 nf
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
Komercjalny	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	56	140	2700	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	440	460	450	
Przemysłowy	280	42	130	2025	2175	2050—2150	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	1280	1340	1300—1325	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	300	600	—	—	—	
b) **Handlowe:**							
Polski Glob	500	100	300	—	—	—	
Polbat	1000	160	200	—	—	—	
Tohan	140	70	250	—	—	—	
Polsot	1000	260	210	—	—	—	
Wawel	500	100	600	—	500	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) **Przemysłowe:**							
Agrohemia f. szt. n.	500	—	650	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	5000	200	28750	29750	29000—29500	
Chodorów f. cukru	1000	21	3000	22750	24250	23000—24000	
„Chybie", fabr. cukru	1000	200	2000	47750	48750	48000—48500	51—52000 dr
Cegielski	—	300	850	2675	2925	2700—2900	
Ćmielów fab. porcel.	1000	200	1000	8000	8200	8100	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	4750	5050	5000	ex.
Gafota fabr. obuwia	140	22	140	1500	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Gorka fab. cementu	140	119	600	80000	82000	81000	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	—	30	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	280	140	4125	4250	4175—4200	
Krakus f. wód. Krak.	280	168	20	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	100	2500	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	90	800	2500	2600	2525—2575	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	400	4000	18800	20200	19000—20000	
Orthwein. Karasiński	500	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	125	750	1925	2025	1950—2000	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	200	940	1010	950—1000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	14	170	5050	5300	5100—5250	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	100	350	2100	2200	2125–2175	
Pol. Tow. Budowlane	500	225	400	570	610	575—600	
Potęga Tow. huty ż.	10000	1500	2500	—	—	—	
Rakszawa fabr. snk.	140	100	280	14800	15200	15000	
„Rohn Zieliński" Z. m.		110	300	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	30	40	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	63	300	26500	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	—	56	—	—	—	
„Tehate", Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. z. 1-6 cm	700	350	760	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	27750	29000	28000—28750	
Trzebinia f. m. S. A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	180	1000	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	170	1070	46500	47500	47000	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne) . .							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie . . .							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	35000000	36500000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	24000000	25000000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	20000000	21000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	23000000	24000000	
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH pełny	—	—	
GROCH ¾ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
WYKA	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	80000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	62000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	43000000	*)
Mąka żytnia 60%	—	60000000	*)
Mąka żytnia 70%	—	53000000	*)
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	12000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	11000000	*)
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—		
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Kronika.

Przez pewien czas prosiliśmy naszych P. T. Prenumeratorów o wstrzymanie się od przesyłania wpłat prenumeraty zapomocą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności. a to z tej przyczyny, iż **przeszkody w regularnej komunikacji kolejowej powodowały znaczne opóźnienie** w doręczaniu czeków. **Obecnie jednak,** po uregulowaniu ruchu **kolejowego, prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty nadal w czekach P. K. O.**

Piątek 15 lutego. Rz. kat.: Faustyna. — Gr. kat.: Stryt. Hosp. — Słow: Szczęsława.

Min. spraw zagr. Zamoyski przyjął wczoraj rano na audjencji posłów państw zagranicznych, akredytowanych przy Rządzie polskim.

Wczoraj p. Minister spraw zagranicznych Zamoyski przyjął przedstawicieli prasy, z którymi omawiał sprawę współpracy w Ministerstwie z dziennikarzami, a następnie mówił o bieżącej polityce zagranicznej.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Jerzego Stefana Bolesława 3 im. Warchoła aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

Po usunięciu zasp śnieżnych został podjęty z dniem 12 lutego br. ogólny ruch na odcinku Tarnopol-Podwołoczyska linji Lwów-Podwołoczyska.

Towarzystwo Lekarzy weterynaryjnych. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek **dnia 19 lutego** br. o godz. 18 w sali Nr. VI. Akademji medyc. weteryn. Lek. weter. Józef Kruczek: „Działanie środków **odkażających na jad wścieklizny".**

Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły płonicę (pow. Lwów) w Lesienicach, Rzęśnie Polskiej, Weinberganie, Winnikach Zimnej Wódce, **(pow. Gródek Jagiel.)** w **Porzeczu** Janowskiem: Tyfus plamisty **(pow. Gródek Jagiell.)** z Ebenau; **Błonicę (pow. Lwów)** w Kieparowie, Lewandówce i Zawadowie; Odrę **(pow.** Lwów) w Ceperowie, Horbaczach, Podliskach Wielkich. — Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że **nabywanie** artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. — Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu.

Komitet budowy **gimn. im. „Komisji Edukacyjnej" w Brzuchowicach** poczuwa się do obowiązku **złożyć** w drodze publicznej serdeczne podziękowanie znakomitej artystce p. Siemaszkowej za hojny dar 200.000.000 mp. na cele budowy wspomnianego gimnazjum. Również dziękuje Komitet p. M. Tuerkowi za jego obywatelski czyn, a mianowicie za bezinteresowne urządzenie poranku z p. Szymanowską, z czego do kasy Komitetu wpłynęło 105.000.000 mp. Adres Komitetu: Lwów, ul. Blacharska l. 1.

(h) **Ucieczka umysłowo-chorego.** Grzegorz Pańków, zam. w Głuchowicach, doniósł wczoraj policji, że brat jego, Piotr, umysłowo chory wydalił się z domu i więcej nie wrócił.

(h) **Kradzież akcji.** Na szkodę urzędnika **bankowego** Augustyna Dobrowolnego, zam. przy ul. Kopernika 22, skradziono z zamkniętej szafy 100 sztuk akcji, wartości 150 miljonów.

(h) **Aresztowanie oszustki.** Wczoraj aresztowano Annę Emilję Urich false Grabowską, zam. w „Ochronie kobiet" na pl. Kapitulnym za oszustwo.

Wieczór taneczny urządza O. N. **VI.** dzielnicy w sobotę dnia 16 lutego rb. w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego l. 32. Bufet we własnym zarządzie. Czysty dochód przeznaczony na cele społeczne. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat O. N. 6 przy ul. L. Sapiehy 67 codziennie od 6—9 wieczorem. 805

Za akcje Banku Polskiego

można płacić markami polskiemi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. lutego.

Dziś zebrał się po raz drugi Komitet **propagandy** dla subskrypcji akcji Banku Polskiego. Zebranie odbyło się w hallu PKKP. Przewodniczył dyrektor PKKP. Karden. Przewodniczący po powitaniu zebranych wyjaśnił, że pragnący podpisać najmniejszą ilość akcji tj. 5 do 10. a nie posiadający obcej waluty **mogą ją otrzymać na subskrypcję w Bankach dewizowych.** Następnie przeprowadzono krótką dyskusję, w której przedstawiciele ziemiaństwa podnosili konieczność wywozu za granicę zboża zbywającego po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych celem uzyskania obcej waluty dla pokrycia nią subskrypcji akcji Banku Polskiego. Liczba akcjonarjuszy Banku Polskiego przekroczyła 4.000 i będzie niewątpliwie olbrzymią. Już przedwczoraj sięgała ona cyfrę 1.392. Wczoraj zaś przybyło 1.007 akcjonarjuszów od grupy pracowników PKKP., którzy razem biorą 1.665 akcji. Z zapisów ostatnich dni, dokonanych w Oddziale Głównym P. K. K. P. notujemy: Kasa Przezorności Pracowników Banku Handlowego (100 akcji), Bank Francusko-Belgijski (100 akcyj), Władysław Kiślański (100). Cynkownia Warszawska (50), Szymon Neuman (50), Feliks Merunowicz (50). Zdzisław Słuszkiewicz (50), Eugenjusz Starczewski (40). Senator Lipkowski, Antoni Słaboszewicz, Spółka Żelazo-Beton, Henryk Kaden, Wacław Polkowski, Bolesław Pawlikiewicz po 25 akcyj.

Komisja Ligi Narodów w Kłajpedzie.

Celem przyjazdu komisji jest zapoznanie się na miejscu z portem. — Neutralizacja Niemna.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej").

Kłajpeda, 14. lutego.

Przewodniczący Komisji Ligi Narodów **Norman Davis** przyjął przedstawicieli miejscowej prasy, którym udzielił następujących wyjaśnień: Celem przyjazdu Komisji Ligi Narodów do Kłajpedy jest zapoznanie się na miejscu z portem Kłajpedy, oraz jego potrzebami ze względu na hinterland portu. Komisja wysłucha dezyderatów Związków oraz organizacji interesowanych w kwestjach mających być badanych przez Komisję. Komisja zapozna się również ze statutem rządu autonomicznego Kłajpedy. Do 1. kwietnia br. prace Komisji dotyczące statutu Kłajpedy oraz wogóle kwestji kłajpedzkiej muszą być ukończone.

Kowno, 14. lutego.

Obecność w Kłajpedzie Komisji Ligi Narodów wywołała na Litwie niezadowolenie. Prasa litewska jest przygotowana, że Komisja Ligi Narodów przybyła do Kłajpedy mając już z góry ułożony plan działania. Prasa kowieńska uważa, że Komisja Ligi Narodów dążyć będzie do neutralizacji Niemna, aby **dać Polsce możność transportu drzewa do Kłajpedy** na podstawie przywileju przewidzianego w decyzji Rady ambasadorów stanowiącego podstawę pracy Komisji Ligi Narodów.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 15 lutego: „Jak wam się podoba".

Sobota, 16 lutego: (3.30 pop.) „Damy i huzary" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 16 lutego: o godz. 7 „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskiej).

Niedziela, 17 lutego: (o g. 3) „Straszny dwór (popularne).

Niedziela, 17 lutego: „Jak wam się podoba".

Repertuar Teatru Małego:

Piątek, 15: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

Sobota, 16: „Ziemia nieludzka", (wyst. W. Siemaszkowej).

Niedziela, 17: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek, 15: „Katja tancerka".

Sobota 16: „Księżniczka Olala"

Niedziela, 17: „Katja tancerka".

Ostatnie występy Wandy Siemaszkowej. Genialna artystka wystąpi jeszcze tylko trzy razy w Teatrze Małym w kapitalnej swej roli matki w „Ziemi nieludzkiej".

„Jak wam się podoba". Miarą ogromnego zainteresowania przedstawieniem Szekspira jest fakt, że na dwa pierwsze wieczory bilety zostały rozchwytane, tak, iż została ich tylko bardzo niewielka liczba. Na niedzielne przedstawienie „Jak wam się podoba" należy jak najspieszniej zgłosić się przy kasach, gdyż najprawdopodobniej widownia już w godzinach rannych będzie wysprzedana.

Konstancja Bednarzewska w „Czaplem piórze". Świetna artystka, niezapomniana ulubienica publiczności lwowskiej rozpoczyna swą gościnę w doskonałej sztuce autora „Świderka" D. Nicodemiego, w której gra popisową rolę, niezrównana w jej interpretacji. Termin jej pierwszego występu w przyszłym tygodniu.

Dział ekonomiczny.

Produkcja ropy. Produkcja ropy w Zagłębiu borysławsko - tustanowickiem stale się zwiększa. Według przybliżonych obliczeń, produkcja w połowie listopada wynosiła 174 wagonów, z końcem listopada 173 wagonów, w połowie grudnia z. r. 183 wagony. Na ten wzrost wpływa fakt dowiercenia nowego szybu Tow. akc. Galicja. Towarzystwo to dowierciło szyb Józefa w Mraźnicy, głębokości 1.480 m., wydzielający około 10 m. sześc. gazu na minutę.

Z TEATRU WIELKIEGO.

W. Szekspira komedja w 5 aktach (13 odsłonach) z epilogiem „Jak wam się podoba", odegrana 14. lutego 1924 r.

Lwów, 15. lutego.

Natura dziwnie wyszlachetnia. Człowiek, obcując z nią, staje się lepszy, cnotliwszy. Oto teza, która przewija się, jak barwna nić, przez trzynaście odsłon komedji szekspirowskiej. Las Ardeński jest owym cudownym zakątkiem, dokąd zbłądziwszy ludzie nawet na wskroś źli, na łonie przyrody wyrzekają się dawnych zbrodni i rozpoczynają żywot inny, w jasne blaski obfity.

Szekspir posiada literaturę przebogatą. Setki mózgów pracowało nad rozbiorem literackiej jego puścizny. Mimo wszelkie przewroty w technice dramatycznej, jest ciągle wielki i potężny; genjusz niezniszczalny opromienia jego czoło dzisiaj równie silnie, jak ongi, kiedy jako aktor i pisarz w jednej osobie ciskał w tłum swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty.

„Jak wam się podoba" posiada bardzo mało pierwiastków ściśle komedjowych; dużo tu momentów dramatycznych; djalog skrzy się od myśli głębokich, rozumnych, ukrywających pod formą wesołego konceptu uwagi filozoficzne, na dobrej znajomości wad ludzkich oparte.

Tego rodzaju „komedja" wymaga dużej kultury literackiej; wymaga zrozumienia myśli i intencji autora, niedostępnych przeciętnym aktorom. Dlaczego ją właśnie wybrano, mimo tylu innych, do odtworzenia w obecnych warunkach sceny lwowskiej możliwszych — odpowiedzieć znowu nie potrafię, jak na tyle dawniejszych pytań, cisnących się pod pióro.

Artyści nasi nie grali Szekspira nigdy. Figurował on wprawdzie na afiszu przed laty kilkunastu, wówczas jednak zespół sceny lwowskiej był zupełnie inny. Deklamować wiersze Szekspira — to sztuka niełada. Nie wystarczy recytować słowa, trzeba je odpowiednio rozumieć, trzeba umieć je wypowiadać, w przeciwnym razie „komedja" nuży i męczy, a widz-słuchacz z trudem odżegnywa się przed sennością.

Tak było niestety wczorajszego wieczoru. Reżyser p. Henryk Barwiński poświęcił przygotowaniu „Jak wam się podoba" wiele pracy i zachodów; dyrekcja wyposażyła stronę dekoracyjną bardzo bogato; projekcje świetlne wedle klisz malowanych przez pp. Balka i Mackiewicza były efektowne — zespół jednak występujących w komedii artystów zawiódł z kretesem, bo zawieść — przyznajmy to otwarcie — musiał.

Trudno mu, co prawda, czynić z tego zarzutów. Każdy z grających usiłował być, w miarę rozporządzalnych środków, jak najlepszym. zadanie jednak przerastało ich niedostateczne siły.

Generalną wadą wczorajszego przedstawienia była niewyraźna dykcja. Np. p. Łozińska w roli Celji wyglądała bardzo efektownie, kostjumy barwne nosiła z wdziękiem, słowa jej jednak słabem jeno echem dolatywały do widowni. Pna Zakrzyńska mówiła wprawdzie głośno, słyszało się jednak tylko dźwięki, nie rozumiejąc ich znaczenia. Pani Barwińska w pierwszych odsłonach blada, rozegrała się w następnych aktach, zdobywając nawet rzadkie wczoraj oklaski. Jako Rozalina zdobyła sympatię nietylko Orlanda, ale i całej widowni. Na pp. Zbrojewskim i Zabielskim skupiała się powszechna uwaga, oni bowiem byli wyrazicielami głębokich myśli Szekspira, wyrazicielami niezupełnie odpowiednimi.

W odpowiedzialnych rolach wystąpili ponadto pp. Lechman, Karski, Rygier, Gliński, Brzeski, Czaki i Bielecki. Grali, w miarę sił, starannie. P. Bielecki podkreślał niepotrzebnie owładającą nim wściekłość i złość nieestetycznem charczeniem.

Scena tonęła przeważnie w mroku, wskutek czego i gra wyrazu twarzy artystów była zupełnie niedostrzegalna.

Po bardzo dobrych „Damach i huzarach" Fredry, wieczór wczorajszy wypadł niestety blado. Szekspirowi temu brakło przedewszystkiem Szekspira.

Michał Rolle.

OGŁOSZENIA.

KURATELE.

P. 157/23/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 22/9 1923 l. 9/23/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Michała Surowca, zamieszkałego w Dąbrówkach Breńskich, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Władysława Soję z Dąbrówek Breńskich. 732-3

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Dąbrowa, dnia 14 listopada 1923.

P. 8/24/6. Uchwałą Sądu powiatowego w Delatynie z dnia 17/12 1923 L. 19/23/5 została Marja z Abramiaków Romaniak, wdowa po Iwanie częściowo pozbawiona własnowolności z powodu niedołności umysłu. Doradczynią ustanowiono Magdalenę 1-go Abramiak, 2-go Josypczuk. 773

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Delatyn, dnia 31 grudnia 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 60/23/5. Edykt. Przeciw Walentemu Kozyrze i Stanisławowi Malarzowi, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do Sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Marię z Malarzów Dawcową i tow. w Lubomierzu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 45, 50, 46 gm. Lubomierz. Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została rozprawa w tut. Sądzie na dzień 26 maja 1924 godzina 10 rano. Celem strzeżenia praw Walentego Kozyry i Stanisława Malarza ustanawia się kuratorką ad 1) Franciszka Kozyrę zas ad 2) kuratorem Stanisława Janosika, syna Stanisława w Lubomierzu—kuratorzy zastępować będą Walentego Kozyrę i Stanisława Malarza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 795

Sąd powiatowy. Oddz. II.
Mszana Dolna, dnia 18 stycznia 1924.

Cg. XIV. 19/24/1. Edykt. Dawid Bilgraj w Stanisławowie wniósł przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Chaimowi Bilgrajowi pozew o zapłatę 10,000.000.000 mp. Na podstawie tego pozwu wyznaczono I. audiencję na dzień 6 marca 1924 godz. 9 rano sala Nr. 61. Celem strzeżenia praw Chaima Bilgraja ustanawia się kuratorem adw. dra Orskiego w Stanisławowie, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do jego zgłoszenia się. 775

Sąd okręgowy. Oddz. XIV.
Stanisławów, dnia 8 lutego 1924.

Cg. Ia 392/23. Edykt. Parańka Karpa w Tadaniu i Andruch Nakoneczny wniósł skargę przeciw Paśce Harkowej i nieobecnym Kieryk i Wasylowi Nakonecznym po 25 milionów mkp. Rozprawa została wyznaczona na 21 lutego 1924 godz. 9½ rano w tym Sadzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Maszyńskiego w Złoczowie kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawią i nie ustanowią pełnomocnika. 772

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 15 listopada 1923.

Cg. 251/23. Edykt. Strona powod. Grzegorz Wełko wniosła skargę stronie pozwanej niew. z miejsca pobytu Irenie Wełko o rozdział małżeństwa od stołu i łoża do l. cz. Cg. I. c. 251/23. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 20 grudnia 1923 godz. 9 rano w tym Sądzie sala rozpraw nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Bobowskiego w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 771

Sąd okręgowy. Oddz. I.
Tarnopol.

Cg. I. c. 12/24/1. Kość Petras, syn Nykoły w Hołoczyńcach przeciw Dańce Tokarowi synie Iwana z Hołowczyńiec o 180,000.000 mkp. Ustna rozprawę wyznaczono na 22 lutego 1924 r. 9 rano, sala 81. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się adwokata Feldmanna w Czortkowie kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie zgłosi i nie ustanowi pełnomocnika. 808

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 16 stycznia 1924.

C. IV. 10/24/1. Przeciw Antoniemu, Marji i Janowi Jenkom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Przeworsku przez Walentego Chmurowicza pozew o własność i intabulację 3/4 części realności lwh 347 gm. Przeworsk. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 lutego 1924 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. Walentego Rybackiego w Przeworsku kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 796

Sąd powiatowy. Oddz. IV.
Przeworsk, dnia 14 stycznia 1924.

KONKURSY.

L. 482/24. Konkurs. Przy Sądzie okręgowym w Rzeszowie opróżnioną została posada podprokuratora. Podania o tę posadę należy wnosić w drodze służbowej do prokuratury przy Sądzie apelacyjnym w Krakowie do 15 marca 1924. 807-3

Prokurator przy Sądzie apelacyjnym.
Kraków, dnia 11 lutego 1924.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 126/22/5. Edykt. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mosesa Baumrinda, kupca w Rohatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji bloczku, zawierającego 43 asygnat obszaru dworskiego w Stratynie, na okaziciela wystawionych, z których każda opiewała na 1 sąg drzewa opałowego i była zaopatrzona pieczęcią tegoż obszaru dworskiego. Wyżej oznaczony bloczek z asygnatami miał wnioskodawcy zaginąć w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1915. Posiadaczy tych asygnat wzywa się, aby do 1 roku w Sądzie je złożyli lub swoje zarzuty przeciw wnioskowi zgłosili, gdyż po upływie tego terminu, jednak nie wcześniej jak w rok po pierwszem ogłoszeniu w gazecie urzędowej tego zarządzenia, Sąd uzna te papiery wartościowe za umorzone. 774

Sąd powiatowy. Oddz. I.
Rohatyn, dnia 10 stycznia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 134/23/5. Edykt. Mikołaj Szybka, s. Michała i Zoti, urodzony 26 listopada 1861 w Besku, rel. rz. kat. ostatnio w Dolinie zamieszkały, ożeniony 26-go listopada 1883 z Agatą ur. Leszczyńską, zabrany w 1914 przez wojska austr. z podwodą, miał w jesieni 1914 r. w okolicy Sambora lub Sanoka zachorować na jakąś zakaźną chorobę i od tego czasu wszelki ślad o jego życiu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Semkowiczowi wiadomości o powyż wymienionym i jego wzywa się, aby niżej wymieniony Sąd uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej", wyda ostateczne orzeczenie. 797

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 6 grudnia 1923.

Lcz. T. 252/23/3. Edykt. Stefan Martyniuk, syn Wasyla, urodzony dnia 7-go marca 1861 w Kontach pow. Złoczów i tam przynależny, wydalił się przed około 40 laty ze swej siedziby i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Drohomireckiemu w w Złoczowie do jednego roku, poczem Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 794

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Złoczów, dnia 25 kwietnia 1924.

T. 190/23/4. Edykt. Stefan Leszko s. Daniela, urodzony 11 sierpnia 1885 w Łopiance, tamże zamieszkały, rel. gr.-kat. żonaty, zaginął w roku 1915 podczas walk na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wydaje się wezwanie aby udzielono wiadomości o nim kuratorowi adw. drowi Muszyńskiemu lub tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" wyda ostateczne orzeczenie. 799

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 15 stycznia 1924.

T. 193/23. Józef Żółtański, syn Antoniego, urodzony 17/I. 1884 w Bokunyie pow. Zborów, odszedł w roku 1914 na wojnę światową i od tego czasu zaginął. Uwiadomić o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Hessla w Złoczowie. 792

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 17 stycznia 1924.

T. 146/23. Mikołaj Bezpałko syn Andrzeja, urodzony w Brzowicy powiat Zborów 11/XII. 1875, powołany w 1916 do austr. służby wojskowej od tego czasu zaginął. Uwiadomić o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Schechtla w Złoczowie. 791

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 19 stycznia 1924.

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, poleca instruktorów, nauczycieli, bony, oficjalistów gospodarczych, ogrodników, leśniczego dobrze poleconego, służbę wszelką. 806-4

Lwowski Bank dla obrotu towarowego Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie
zwołuje
NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
które odbędzie się dnia 1. marca br. o godz. 17. w lokalu przy ul. Kołłątaja l. 3. — Porządek dzienny: Zmiana statutu. 804
ZARZĄD.

UCZEŃ do nauki drukarskiej w dziale zecerskim i maszynowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej, ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3 778

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6.250.000 mp., zagranicą 10.000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych ... nie przyjmuje się ... Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Pocz. Kas. ... 141.606

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusławicza.